

Sygnatura akt I C 1149/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Jelenia Góra, dnia 07-08-2014 r.

Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze I Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący:SSR Paweł Siwek

Protokolant:Paulina Kocoń

po rozpoznaniu w dniu 31-07-2014 r. w Jeleniej Górze

sprawy z powództwa M. P.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

I. zasądza od strony pozwanej (...) S.A. w W. na rzecz powoda M. P. kwotę 2.797,08 zł (dwa tysiące siedemset dziewięćdziesiąt siedem złotych i osiem groszy) z ustawowymi odsetkami od dnia 10.10.2012r. do dnia zapłaty;

II. zasądza od strony pozwanej (...) S.A. w W. na rzecz powoda M. P. kwotę 1.252,76 zł tytułem zwrotu kosztów procesu w tym kwotę 600 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sygn. akt I C 1149/13

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 02 kwietnia 2013 r. M. P. domagał się zasądzenia od (...) S.A. w W. kwoty 1.795,05 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 10 października 2012 r. do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu swojego pozwu powód wskazał, iż w wyniku kolizji która miała miejsce w dniu (...) uszkodzeniu uległ należący do niego pojazd marki O. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Odpowiedzialność odszkodowawczą za skutki tego zdarzenia ponosi strona pozwana, u której ubezpieczony był pojazd sprawcy szkody.

Strona pozwana na podstawie kosztorysu z dnia 17 października 2012 r. ustaliła wysokość odszkodowania na kwotę 4.356,66 zł netto. Po zakończeniu postępowania likwidacyjnego strona pozwana przyznała odszkodowanie w kwocie 2.704,45 zł, ostatecznie zaś wypłaciła powodowi kwotę 2.561,61 zł.

W ocenie poszkodowanego strona pozwana wypłacając odszkodowanie w kwocie 2.561,61 zł nie wyrównała szkody w pełnej wysokości do czego była obowiązana z tytułu zawartej umowy OC i mimo wezwania do zapłaty, nie spełniła ciężącego na niej obowiązku.

Wartość przedmiotu sporu odpowiada różnicy pomiędzy ustaloną przez stronę pozwaną wysokością szkody, a kwotą 2.561,61 zł, którą wypłaciła strona pozwana.

Pismem z dnia 05 kwietnia 2013 r. powód rozszerzył powództwo o dalsza kwotę 1.002,03 zł do kwoty 2.797,08 zł.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 12 kwietnia 2013 r., wydanym w sprawie o sygnaturze akt I Nc 1191/13, Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze uwzględnił powództwo w całości.

Sprzeciw od powyższego orzeczenia złożyło (...) S.A. w W.

W uzasadnieniu swojego środka zaskarżenia stanowiska strona pozwana przyznała, że ponosi odpowiedzialność odszkodowawczą za skutki wypadku z dnia (...)

Strona pozwana przyznała również, że przyjęła zgłoszenie szkody i na jego podstawie przeprowadziła postępowanie likwidacyjne, w wyniku którego wypłaciła poszkodowanemu tytułem odszkodowania za naprawę pojazdu łączną kwotę 2.561,61 zł.

W ocenie strony pozwanej wypłacona poszkodowanemu kwota odszkodowania w całości wypełnia ciężący na stronie pozwanej obowiązek odszkodowawczy wobec powoda.

Jednocześnie podniosła, że pojazd marki O. (...) o numerze rejestracyjnym (...) jest współwłasnością powoda oraz (...) Bank (...) S.A.

W kwestii sposobu wyliczenia wartości szkody, zdaniem strony pozwanej, podkreślić należy, że oryginalne części zamienne to nie tylko te, które są sygnowane przez producenta pojazdu, ale w obrocie gospodarczym znajdują się również części pochodzące z tej samej linii produkcyjnej, jednakże oznaczone jedynie marką wytwórcy.

W obrocie funkcjonują także, tzw. „części zamienne o porównywalnej jakości”, których producenci gwarantują, że spełniają one takie same normy i są takiej samej jakości, co części sygnowane przez producenta samochodu.

Części o których mowa wyżej są zdecydowanie tańsze niż części sygnowane przez logo producenta pojazdu.

Zdaniem strony pozwanej, uwzględniając wynikający z przepisu art. 354 § 2 k.c., obowiązek współdziałania wierzyciela przy wykonywaniu przez dłużnika zobowiązania i związany z tym obowiązek minimalizacji szkody, zasadne staje się określenie odszkodowania w oparciu o ceny wspomnianych cen oraz usług. Tak też została sporządzona kalkulacja, na której oparła się strona pozwana.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu (...) na skutek kolizji drogowej doszło do uszkodzenia samochodu marki O. (...) o numerze rejestracyjnym (...), stanowiącego współwłasność (...) Bank (...) S.A. w K..

Sprawca zdarzenia był ubezpieczony w (...) S.A. w W..

(Dowód: - okoliczność bezsporna)

(...) Bank (...) S.A. w K. wyraził zgodę M. P. na dochodzenie odszkodowania z tytułu szkody z dnia (...) oraz na otrzymanie środków uzyskanych z tytułu odszkodowania.

(Dowód: - pismo z dnia 30.07.2013 r. k. 60 – 61)

Wysokość szkody wyniosła 5.588,70 zł brutto.

(Dowód: - operat k. 44 - 52

- decyzja k. 53

- pismo z dnia 08.08.2011 r. k. 54

- pismo z dnia 14.07.2011 r. k. 55

- pismo z dnia 06.02.2011 r. k. 56

- pismo z dnia 04.10.2007 r. k. 57

- pismo z dnia 10.11.2006 r. k. 58

- zapisek urzędowy z dnia 30.10.2007 r. k. 59

- opinia biegłego sądowego W. K. k. 82 – 108 wraz z ustosunkowaniem się do zarzutów k. 126 - 141)

(...) S.A. w W. uznało szkodę do kwoty 2.561,61 zł.

(Dowód: - okoliczność bezsporna

- potwierdzenie przelewu k. 12)

Sąd zważył co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie.

Zgodnie z art. 805 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się, w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę.

Na mocy art. 822 § 1 i 4 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela.

Stosownie zaś do treści art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r., o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003 r., Nr 124, poz. 1152 z późn. zm.) zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie lub świadczenie z tytułu ubezpieczenia obowiązkowego na podstawie uznania roszczenia uprawnionego z umowy ubezpieczenia w wyniku ustaleń, zawartej z nim ugody, prawomocnego orzeczenia sądu lub w sposób określony w przepisach ustawy z dnia 6 listopada 2008 r. o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta.

Zgodnie z wyżej cytowanym art. 822 § 1 k.c. oraz art. 34 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń z tytułu ubezpieczenia OC ma charakter wtórny wobec odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem, nie może ona wykraczać poza granice odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub osoby kierującej pojazdem, a ponadto zakres obowiązku odszkodowawczego zakładu ubezpieczeń jest ograniczony do wysokości sumy gwarancyjnej.

Na mocy art. 363 § 1 k.c. naprawienie szkody powinno nastąpić według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Ze względu jednakże na regulację art. 805 § 2 pkt. 1 k.c. odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń ogranicza się do wypłaty odszkodowania w pieniądzu.

Z tym że obowiązek naprawienia szkody przez wypłatę odpowiedniej sumy pieniężnej nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy rzeczy i czy w ogóle zamierza ją naprawiać (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2002 r., V CKN 1273/00, Lex nr 55515).

Jak się wskazuje w orzecznictwie odszkodowanie winno obejmować wszystkie niezbędne i ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy pojazdu (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2003 r., III CZP 32/03, OSNC 2004/4/51).

Biorąc to pod uwagę, opierając się na opinii biegłego sądowego W. K., Sąd Rejonowy ustalił iż wysokość szkody wyrządzonej w pojeździe M. P. na skutek kolizji drogowej w dniu (...), za jaką strona pozwana jako ubezpieczyciel sprawcy zdarzenia ponosi odpowiedzialność, to kwota 5.588,70 zł brutto.

Odnosnie opinii biegłego to należało wskazać, iż podlega ona - jak inne dowody - ocenie według art. 233 § 1 k.p.c., lecz odróżniają ją szczególne kryteria oceny. Stanowią je zgodność z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, poziom wiedzy biegłego, podstawy teoretyczne opinii, sposób motywowania oraz stopień stanowczości wyrażonych w niej wniosków. Przedmiotem opinii biegłego nie jest przedstawienie faktów, lecz ich ocena na podstawie wiedzy fachowej (wiadomości specjalnych). Przy ocenie opinii Sąd nie może zająć stanowiska odmiennego, niż wyrażone w tej opinii, na podstawie własnej oceny stanu faktycznego, jeżeli jest ona prawidłowa i jeżeli odmiennie ustalenia nie mają oparcia w pozostałym materiale dowodowym (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 07 lipca 2005 r., II UK 277/04, OSNP 2006/5-6/97; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2002 r., V CKN 1354/00, Lex nr 77046; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 października 1987r., II URN 228/87, PiZS 1988/7/62).

Sąd Rejonowy nie dopatrył się uchybień w opinii, które mogłyby stanowić podstawę do podważenia wyrażonego przez biegłego stanowiska.

W tym miejscu należało wskazać, iż tutejszy Sąd przyjął wysokość szkody w wariantcie naprawy przedmiotowego pojazdu przy użyciu oryginalnych części zamiennych, pomijając równocześnie koszty naprawy przy użyciu części zamiennych z logo producenta części zamiennych (zamiast z logo producenta pojazdu) oraz koszt naprawy przy użyciu części zamiennych o porównywalnej jakości.

W tym zakresie należało bowiem odwołać się do uchwały składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2012 r. (sygn. akt III CZP 85/11) w uzasadnieniu której Sąd Najwyższy wskazał, że wprawdzie „co do zasady” jak części oryginalne można potraktować występujące w obrocie części wyprodukowane przez tego samego producenta części, który dostarcza producentowi pojazdu części do montażu pojazdów lub części zamiennie. Są to bowiem części produkowane zgodnie ze specyfikacjami i standardami produkcyjnymi, ustalonymi przez producenta pojazdu, a więc części dokładnie tej samej jakości co części pochodzące bezpośrednio od producenta pojazdu, a różniące się tylko oznakowaniem. Stąd ich użycie należy co do zasady uznać za równoważne użyciu części oryginalnych.

Jednakże równocześnie Sąd Najwyższy zważył, że w takim przypadku ubezpieczyciel winien wykazać, że podstawą kalkulacji odszkodowania były ceny takich właśnie części; że części pochodzą od producenta części dostarczającego te części producentowi pojazdu (jako komponenty i zamienniki), i że producent tych części zaświadczył, iż zostały wyprodukowane zgodnie ze specyfikacjami i standardami produkcyjnymi ustalonymi przez producenta danych pojazdów.

Z opinii biegłego nie wynikało, że lampa tylna (pozostałe części zamiennie zostały przyjęte jako oryginalne) spełniała te wymogi.

Zresztą nie miało to znaczenia dla rozstrzygnięcia w sprawie jako, że w takim przypadku nadal żądana przez powoda kwota 2.797,08 zł plus dotychczas wypłacona 2.561,61 zł była niższa od kwoty szkody ustalonej przez biegłego przy zastosowaniu tej części – 5.358,69 zł (łącznie wartość szkody wskazywana przez powoda) < 5.516,41 zł (wartość szkody wyliczona przez biegłego przy zastosowaniu lampy tylnej sygnowanej przez producenta części zamiennych).

Odnosnie natomiast części zamiennych o porównywalnej jakości, to trzeba było wskazać na inny fragment uzasadnienia w/w uchwały, z którego wynika że przy „przestarzałych” modelach może się okazać, że „część nowa o porównywalnej jakości”, objęta gwarancją producenta jest pewniejsza i bardziej użyteczna niż część oryginalna, która już przed uszkodzeniem była wyeksploatowana do tego stopnia, że nie może konkurować (pod względem użyteczności i ryzyk) nawet z częściami nowymi „o porównywalnej jakości”. Jednakże nawet w omawianym przypadkach należy oceniać – stosownie do poczynionych uprzednio wskazań - czy poszkodowany nie ma szczególnego interesu w wykorzystaniu części oryginalnych, pochodzących od producenta pojazdu.

W niniejszej sprawie jednak trzeba było zauważyć, iż samochód powoda (jak wynika z opinii biegłego sądowego) w dniu zdarzenia był zaledwie trzyletni i miał tylko niewiele ponad 94.000 km przebiegu. Do tego strona pozwana nie wykazała, że podlegające wymianie na skutek zdarzenia części zamienne nie były w momencie kolizji częściami oryginalnymi.

Tym samym brak było podstaw do zastosowania części nowych o „porównywalnej” jakości (sama nazwa już świadczy że nie są one identyczne z oryginalnymi, co może mieć wpływ na ich jakość i wpływ na bezpieczeństwo w ruchu drogowym), jako że nie przywróciłoby to pojazdu do stanu poprzedniego.

Stąd też przyjęcie przez Sąd Rejonowy wariantu opinii biegłego przewidującego zastosowanie przy naprawie oryginalnych części zmiennych.

Zastrzeżenia do wskazanej opinii biegłego sądowego W. K. złożyła strona pozwana, która zarzuciła zawyżenie stawek za roboczogodziny powołując się na stawki serwisu (...) z W., jak również zarzuciła że przy sporządzonym kosztorysie obejmującym części o porównywalnej jakości nie uwzględnił dostępnego zamiennika firmy (...).

Ponieważ Sąd Rejonowy przyjął przy ustaleniu wysokości szkody ceny oryginalnych części zamiennych rozważanie kwestii zamiennika było bezprzedmiotowe (jakkolwiek należało zauważyć, że biegły w swoim piśmie z dnia 04 lipca 2014 r. szeroko odniósł się do tej kwestii).

Odnosnie natomiast stawek z roboczogodziny biegły wyjaśnił, że zastosował średnie stawki wyliczone na podstawie stawek stosowanych przez zakłady naprawcze na terenie zamieszkania poszkodowanego. I było to 12 warsztatów, wśród nich zaś 6 warsztatów niezależnych.

W odpowiedzi w piśmie z dnia 25 lipca 2014 r. strona pozwana wskazała, iż nie jest zasadnym i logicznym przyjmowanie w hipotetycznym wyliczeniu wartości szkody stawki średniej. W takim przypadku najbardziej logicznym jest przyjęcie najniższej z możliwych stawek gdyż poszkodowany powinien przez swoje wybory nie czynić nic takiego co by zwiększało koszty szkody.

W ocenie tutejszego Sądu w żaden sposób nie można było się zgodzić z powyższą argumentacją. Oznaczałoby to bowiem, że poszkodowany aby zlikwidować szkodę z ubezpieczenia OC sprawcy szkody musi poszukać warsztatu o najniższych stawkach. Takiego zaś obowiązku poszkodowany nie ma (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 kwietnia 2002 r., I CKN 1466/99, OSNC 2003/5/64).

W sytuacji zatem kiedy strona pozwana poza swoimi głośnymi twierdzeniami (bo nie popartymi jakimikolwiek dowodami) nie wykazała, że zastosowane przez biegłego stawki za roboczogodziny były zawyżone, zarzuty w tym zakresie należało uznać za bezzasadne.

I dlatego też, w świetle powyższego, zdaniem tutejszego Sądu nie było przeszkód, aby opinia biegłego W. K. stała się podstawą ustaleń faktycznych, odnośnie wysokości wyrządzonej powodowi szkody.

Przy czym z braku przesłanek do przyjęcia wysokości szkody bez uwzględnienia podatku VAT, wysokość odszkodowania została ustalona w kwocie brutto.

Biorąc zatem pod uwagę, że ustalona przez biegłego wysokość szkody to kwota 5.588,70 zł, zaś bezsporną okolicznością w sprawie był fakt wypłaty przez stronę pozwaną M. P. tytułem odszkodowania sumy 2.561,61 zł, należało zasądzić od Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz powoda tytułem odszkodowania żadaną w pozwie kwotę 2.797,08 zł.

W kwestii odsetek Sąd orzekł stosownie do treści art. 481 § 1 i 2 k.c., który stanowi, że jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności. Jeżeli stopa odsetek nie była z góry oznaczona należą się odsetki ustawowe.

Strona pozwana zgodnie z art. 817 § 1 k.c. miała obowiązek spełnić świadczenie związane ze szkodą w terminie 30 dni od dnia zgłoszenia zdarzenia.

Ponieważ tego nie uczyniła, odsetki należało zasądzić od dnia 10 października 2012 r.

Stąd też orzeczono jak w pkt I wyroku.

Odnosnie kosztów postępowania, to jak stanowi art. 98 § 1 i 3 k.p.c. strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez adwokata zalicza się wynagrodzenie, jednak nie wyższe niż stawki opłat określone w odrębnych przepisach i wydatki jednego adwokata, koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez sąd osobistego stawiennictwa strony.

W niniejszej sprawie na koszty te w przypadku powoda złożyła się opłata sądowa 140 zł, opłata skarbową 17 zł, 1/2 wynagrodzenia biegłego 495,76 zł oraz koszty zastępstwa procesowego 600 zł (§ 6 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 z późn. zm.)).